

(Il Tempo - A.Austini) Mówią o nim: złu i nie przez przypadek zwą go "King Kongiem", wielki charakter, świetny w wyprowadzaniu piłki i wyprzedzeniu rywali, gorszy w grze w harmonii z resztą zespołu. To od Di Francesco będzie zależało usunięcie nieco anarchii taktycznej z Hectora Moreno, pierwszego nabytku Romy Monchiego.

Kapitan Meksyku, rocznik 1988, z hiszpańskim paszportem dzięki czterem latom gry w Espanyolu, to tam zauważył go dyrektor sportowy Giallorossich, z 79 występami w drużynie narodowej i 20 w Lidze Mistrzów, spędził dużą część kariery w Holandii i przybył z PSV, drużyny Strootmana, za 5,75 mln euro. W jego kontrakcie była klauzula sprzedaży i wczoraj, po tym jak przeszedł w Amsterdamie testy medyczne pod okiem głównego lekarza Romy, Del Vescovo, podpisał na odległość umowę do 2021 roku za około 1 mln euro netto za sezon. Nikt nigdy nie wskazywał na niego jeśli chodzi o zainteresowanie Giallorossich, ani tutaj, ani w ojczyźnie, tym bardziej w Holandii, gdzie zdobył dwa razy mistrzostwo (pierwsze z AZ w 2009 roku). Jego zakup jest faktem od kilku tygodni i pomaga zrozumieć jak porusza się Monchi.

Aby przekonać Moreno, swojego starego ulubieńca, skorzystał z preferowanego toru z potężnym agentem Mino Raiolą. Czy to tylko początek współpracy? *"Był moim celem od dawna - potwierdził Monchi - odpowiada idealnie profilowi gracza, którego poszukujemy"*. Do Romy dołączy na koniec lipca, na amerykańskim tourne po tym jak zagra z Meksykiem w Pucharze Konfederacji. Kilka lat temu próbował go ściągnąć Tare do Lazio. W 2014 roku poważny uraz kości piszczelowej mógł zatrzymać jego karierę, ale Meksykanin posiada charakter. W kadrze zastąpi początkowo Vermaelena, ale jest gotowy awansować w hierarchii, zwłaszcza jeśli odejdzie, co jest możliwe, jeden z dwójki Ruediger (Inter naciska) i Manolas. Dla Di Francesco Moreno *"może grac zarówno na środku jak i na boku, ma wielką łatwość odbioru, ważną dla zespołu takiego jak Roma, który preferuje atakowanie"*.

Autor: abruzzo